

Napływ migrantów do UE z Turcji gwałtownie spadł

30 marca 2016

Komisja Europejska poinformowała o zmniejszeniu napływu imigrantów z Turcji do UE. „Gwałtowny spadek napływu migracyjnego z Turcji do Grecji napawa nadzieją. W ubiegłym tygodniu przybyło mniej niż tysiąc osób, podczas gdy w poprzednich tygodniach przeciętnie przybywały dwa tysiące uchodźców dziennie” – powiedziała przedstawicielka KE Natasha Berto. Jednocześnie podkreśliła, że Grecja już wysłała do Turcji około 150 nielegalnych imigrantów, którzy przybyli na jej terytorium. „76 nielegalnych imigrantów wróciło 24 marca, 71 – w piątek, 25 marca. Ten proces trwa” – oświadczył przedstawiciel Komisji Europejskiej. Przywódcy państw i rządów państw członkowskich UE 18 marca uzgodnili z Turcją wspólny plan działań w walce z kryzysem migracyjnym. Od 20 marca porozumienia weszły w życie.[SN]

Minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier skrytykował szereg europejskich krajów „szlaku bałkańskiego” za jednostronne kroki w zaostrzeniu kontroli na granicach w celu zmniejszenia napływu uchodźców. „Do Europy Środkowej przybywa mniej uchodźców z tego powodu, że oni utknęli w Grecji. W ten sposób powstała sytuacja nadzwyczajna z humanitarnego punktu widzenia”, – powiedział Steinmeier w wywiadzie dla grupy medialnej Funke. „Rozwiązać własne problemy ściągając nieszczęście na europejskich partnerów – w ten sposób nie można traktować siebie nawzajem w Europie” – dodał.[SN]

Według Sztabu Kryzysowego w Atenach w chwili obecnej w Grecji znajduje się 50 tysięcy imigrantów. W prowizorycznym obozie namiotowym w Idomeni na granicy z Macedonią jest ponad 11,5 tysiąca uchodźców i imigrantów, którzy chcą dostać się do krajów Europy Środkowej i Północnej.[SN]

Według Steinmeiera bez porozumienia między UE a Turcją „na granicy grecko-macedońskiej byłoby dzisiaj 100 tysięcy osób”. „Dlatego koncentracja na ochronie zewnętrznych granic UE, porozumienie z Turcją, wsparcie dla Grecji są właściwą drogą” – powiedział szef resortu polityki zagranicznej.[SN]

Od początku wojny w Syrii, Jordania wydała prawie dwa miliardy dolarów na opiekę zdrowotną dla syryjskich uchodźców przebywających na jej terytorium. Rządowy Koordynator ds. Praw Człowieka Basil Tarawneh powiedział, że do końca 2015 roku ministerstwo zdrowia dostarczyło pomoc zdrowotną dla ponad dwóch milionów Syryjczyków. Do końca roku 2014 otrzymywali bezpłatną opiekę, ale z powodu wysokich kosztów ministerstwo zdrowia zdecydowało, że będą traktowani jak nieubezpieczeni obywatele Jordanii. Kobiety ciężarne, dzieci dalej otrzymują opiekę za darmo. Dla porównania niemieckie państwo na milion uchodźców planuje wydać 17 miliardów euro w samym 2016 roku.[E]

Niemcy planują wprowadzić nowe przepisy, które ograniczą prawo pobytu imigrantom, którzy się nie integrują. Jak oświadczył minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere ci, którzy nie uczą się niemieckiego, którzy nie pozwalają swoim krewnym – na przykład kobietom lub dziewczętom – na integrację, którzy odrzucają oferty pracy: dla nich nie będzie prawa do bezterminowego pobytu po okresie trzech lat. Do Niemiec w zeszłym roku przybyło ok. 1,2 mln imigrantów, w bieżącym roku już ponad 100 tysięcy. Kilkaset tysięcy osób nie ma już prawa pobytu, ale Niemcy nie są w stanie ich wszystkich deportować.[E]

Projekt ustawy zgłoszony przez antyimigracyjną Duńską Partię Ludową cieszy się poparciem pozostałych ugrupowań parlamentarnych, w tym rządzących liberałów i opozycyjnych socjaldemokratów. Zakłada on pozbawianie obywatelstwa radykalnych imamów negujących podstawowe duńskie wartości.[A]

Przedstawiciele Duńskiej Partii Ludowej (DF) zgłosili projekt

ustawy w związku działalnością imama Abu Bilalego, który krzewi swoją wizję islamu za pośrednictwem meczetu Grimhøj w mieście Aarhus. Stacja telewizyjna TV2 ujawniła na początku marca nagrania, które pokazują radykalnego muzułmanina wzywającego do kamieniowania kobiet trudniących się nierządem, a także bicia dzieci nieodprawiających modlitw obowiązkowych dla każdego wyznawcy islamu. Według ludowców pozbawienie duńskiego obywatelstwa i deportowanie radykalnych imamów byłoby zgodne z zapisami duńskiej ustawy zasadniczej, która gwarantuje wolność religijną dopóki nie promuje się praktyk niemoralnych lub nie zakłóca się porządku publicznego. Projekt DF zyskał już poparcie polityków rządzącej liberalnej partii Venstre, opozycyjnych socjaldemokratów oraz duńskich konserwatystów.[A]

Rozwiązanie to skrytykował natomiast Oussama El-Saadi, szef meczetu Grimhøj. Twierdzi on, że doprowadzi to do dalszej radykalizacji środowisk muzułmańskich, zaś pozbawienie Bilalego obywatelstwa uczyni go bezpaństwowcem, co jest problematyczne z punktu widzenia prawa międzynarodowego.[A]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Euroislam.pl [E], Autonom.pl [A]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net